

RELACJA IBRAHIMA IBN JAKUBA Z PODRÓŻY DO KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH W PRZEKAZIE AL-BEKRIEGO

(*Monumenta Poloniae Historica*, Kraków 1946, seria II, t. I, s. 50; tłumaczenie T.Kowalskiego)

A co się tyczy kraju Mesko, to [jest] on najrozleglejszy z ich [tzn. słowiańskich] krajów. Obfituje on w żywność, mięso, miód, i rolę orną [lub: rybę] . Pobieranie przez niego [tj. Mieszka] podatki [lub: opłaty] [stanowią] odważniki handlowe. [Idą] one [na] żołąd jego mężów [lub: piechurów]. Co miesiąc [przypada] każdemu [z nich] oznaczona [dosł. wiadoma] ilość z nich. Ma on trzy tysiące pancernych [podzielonych na] oddziały, a setka ich znaczy tyle co dziesięć setin innych [wojowników]. Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego tylko potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, on [tj. Mieszko] każe mu wypłacać żołąd od chwili urodzenia [dosł. w godzinie, w której się rodzi], czy będzie płci męskiej czy żeńskiej. A gdy [dzieci] dorośnie, to jeżeli jest mężczyzną, żeni go i wypłaca za niego dar ślubny ojcu dziewczyny, jeżeli zaś jest płci żeńskiej [dosł. kobietą], wydaje ją za męża i płaci dar ślubny jej ojcu. A dar ślubny [jest] u Słowian znaczny, w czym zwyczaj ich [jest] podobny do zwyczajów Berberów. Jeżeli mężowi urodzą się dwie lub trzy córki, to one [stają się] powodem jego bogactwa, a jeżeli mu się urodzi dwóch chłopców, to [staje się] to powodem jego ubóstwa.

Z Mesko sąsiadują na wschodzie Ruś, a na północy Burus [Prusacy]. Siedziby Burus [leżą] nad Oceanem [Bałtykiem]. Oni mają odrębny język [i] nie znają języków swych sąsiadów. Są sławni ze swego męstwa. Gdy najdzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażeby się przyłączyć do niego jego towarzyszy, lecz występuje, nie oglądając się na nikogo i rąbie mieczem, aż zginie. Przeprowadzają się [napadając] na nich Rusowie na okrętach z zachodu. [...]

Na zachód [...] pewien szczepek należący do Słowian, zwany ludem Welteba [Weleci]. [Mieszka] on w borach należących do krain Mesko [albo: w borach od krain Mesko] z tej strony], która jest bliska zachodu i części północy. Posiadają oni potężne miasto nad Oceanem [Bałtykiem], mające dwanaście bram. Ma ono przystań, do której używają przepoławionych pni. Wojują oni z Mesko, a ich siłą bojowa [jest] wielka. Nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu [władcy], a sprawującymi władzę wśród nich są ich starsi.